Ogrzej mnie

Michał Bajor

Dzień, czy noc, czy to skwar czy
też mróz, jednaka treść
nieodmiennie rozbrzmiewa w tej piosence:
Memu ciału wystarczy
trzydzieści sześć i sześć,
mojej duszy potrzeba znacznie więcej,
Memu ciału wystarczy
coś wypić i coś zjeść,
trochę pospać na boku czy na wznak
i nasz cud gospodarczy
zapewnia mi to, lecz
moja dusza niezmiennie prosi tak:
Ogrzej mnie,

wierszyku pełen cudowności,
wspólniku mojej bezsenności
ogrzej mnie, ogrzej mnie!
Rozżarz mnie
niedokończona zdań wymiano,
cudowna kłótnio, w pół urwana
rozżarz, rozżarz mnie!
Ach, życie ogrzej rozpal duszę mą, bo skona,
do stu, do dwustu, do tysiąca, do miliona,
wsłuchaj się w duszy mej prośby
natarzcywe:

Chcę mieć gorączkę! Give me fever!

rozpal mnie,
blada kuzynko Melpomeno,
jedną zagraną dobrze sceną,
rozpal, rozpal mnie,
Ogrzej mnie,
świecie utkany z głupich marzeń,
akordeonie w nocnym barze,
ogrzej, ogrzej mnie!

A świat na to powiada:
normalny duszy stan,
to nie musi być stan podgorączkowy,
pana trzeba przebadać,
przedsięwziąć jakiś plan
by te bzdurne problemy raz mieć z głowy!

Kombinują, badają
czy pies to, czy to bies,
a mej duszy radości ciągle brak,
po staremu nadaje uparte SOS,
po staremu codziennie błaga tak:

Ogrzej mnie,
zażarta na ten świat niezgodo,
z którą rozstałem się tak młodo
powróć, ogrzej mnie!
Rozżarz mnie
chwilo szaleństwa i radości
mej tożsamości, niezmienności

dowiedź – rozżarz mnie!

Mój świecie rozpal duszę moją aż do końca,
mój świecie zamień duszę mą w cząsteczkę słońca,
niech świeci w mroku, niech rozjaśnia dni parszywe
chcę mieć gorączkę! Give me fever!

Rozpal mnie,
słonecznikowa kresko krzywa,
złota Van Gogha perspektywo
rozpal, rozpal mnie
Ogrzej mnie
miłości, której nie znam jeszcze
z wiosennych bzów liliowym deszczem
przyjdź i ogrzej mnie!

Wojciech Młynarski

Włodzimierz Korcz

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!